

# Dr Marv Wilson, Prorocy, sesja 17, Joel

© 2024 Marv Wilson i Ted Hildebrandt

To jest dr Marv Wilson w swoim nauczaniu o prorokach. To jest sesja 17 na temat Księgi Joela.

Modłę się, gdy będziemy studiować Pismo Święte, abyśmy zdali sobie sprawę, że jest to walka zapaśnicza. To sztuka, nie nauka. Jest tu tak wiele, że może nas przytłoczyć szczegółami. Jesteśmy naprawdę wdzięczni, że przedstawiłeś każdemu z nas wielki plan i ogólny obraz Pisma Świętego.

I chociaż czasami możemy być zdezorientowani co do szczegółów, jesteśmy wdzięczni za to, że rozumiemy, że istnieje Bóg, który kocha swój lud, który jest tam i gdzieś go zabiera. Dziękujemy Ci za to, że Cię poznaliśmy i że Twoje słowo jest dla nas ważne jako przewodnik i wychowawca, dzięki któremu możemy zrozumieć te sposoby życia, które mogą Ci najlepiej sprawić przyjemność. Pomóż nam więc czytać Pismo Święte, a nie jako Reader's Digest, Time Magazine czy inne zegarki, z których wiele już nie istnieje, ale pomóż nam czytać je jako słowo wieczne, ponownie ponadczasowe dla naszego pokolenia, tak jak było dla naszych rodziców. Prosimy o to przez Chrystusa, naszego Pana. Amen.

Dzisiaj chcę zająć się Joelem i przedstawić Joela.

Jeśli ktoś z was ma jakieś nazwiska, które chciałby dodać do arkusza dotyczącego sederu paschalnego, przekażę to dalej. I jeszcze jedno przypomnienie, żeby po powrocie z przerwy przynieść pieniądze na ostatnie, drugie zajęcia. Miejmy nadzieję, że pierwsza klasa z kopertą i za kogo płacisz.

Joel to literacki majstersztyk. To jedna z tych małych książeczek wśród pomniejszych proroków, których wielu chrześcijan nie jest w stanie docenić, ponieważ wielu chrześcijan nie potrafi utożsamić się z plagą szarańczy. To coś, czym musi się zająć pan Spielberg.

Plagi szarańczy, wielkie rzeczy, które dotyczą apokaliptycznego końca czasu, wielkie rzeczy, które mówią nam o końcu wieku. Właściwie, kiedy byłem uczniem gimnazjum, poczułem trochę plagę szarańczy. To była naprawdę bardzo dziwna rzecz.

Mój ojciec jechał odwiedzić swoją siostrę w Ohio i jechaliśmy przez Ohio drogą nr 6, była połowa lipca. I powiedziałem mojemu ojcu, spójrz na te duże ciężarówki państwowe piaskujące autostradę. Jest środek lipca.

Sandacze trwają. I rzeczywiście były. Podobnie jak oranie drogi nr 6 w środku zimy, tak piaskowali drogi w połowie lipca.

Stało się tak, że jedna z tych siedmioletnich plag szarańczy przeszła przez Ohio i autostrada stanowa przypominała lodowisko, ponieważ skrzydła szarańczy zmatowiały się pod wpływem przejeżdżających po nich opon i nie zatrzymywały się. Po prostu nadchodzili jak armia. I tak na pewnym odcinku autostrady było naprawdę ślisko, mimo że na zewnątrz temperatura sięgała 30 stopni.

Szarańcza właśnie przemieszczała się przez Ohio, zabierając wszystko, co zielone w zasięgu wzroku, niszcząc ziemię. Nie wiem, nie jestem entomologiem i nie wiem, jak często te stworzenia przychodzą. Jednak w świecie biblijnym bardzo się ich obawiano.

Istniała oczywiście tradycja przekazywana od setek lat na temat szarańczy w Egipcie i była to jedna z plag. Zatem słowo szarańcza jest słowem, które co roku pojawia się na ustach każdego Żyda, gdy świętuje najstarsze wydarzenie upamiętniające w historii narodu żydowskiego, a mianowicie wyzwolenie z Egiptu. I przypominacie sobie plagi, które wspólnie będziemy czynić w klasie.

Kiedy wy, w naszej społeczności, zilustrujecie to, wkładając swój mały palec lub ewentualnie nóż do kieliszka wina, a następnie umieszczając kroplę tej czerwonej substancji na talerzu, wykrzykujecie imię zarazy. Bardzo obawiano się szarańczy. Byli jednym z wrogów, którzy pomogli zabić faraona.

Księga Joela skupia się na pladze szarańczy, która najwyraźniej już trwała. Jeśli spojrzycie na jednego, mówi: słuchajcie tego, starsi, słuchajcie wszyscy, którzy mieszkacie w tej ziemi. Czy coś podobnego zdarzyło się kiedykolwiek za waszych dni lub za dni waszych przodków? Powiedz to swoim dzieciom.

To ważne wydarzenie i będziecie o nim mówić przez następne pokolenia. Dlatego też język wydaje się być taki, że miała miejsce prawdziwa zaraza. Czy coś takiego miało miejsce za twoich czasów? To pytanie retoryczne i wniosek jest taki, że nie.

To burza śnieżna z 1978 r., o której ci z nas, mieszkający na kampusie, wciąż mówią o 31 calach. Na polecenie gubernatora nikt nie mógł opuścić kampusu na dwa dni. Ponad 200 samochodów utknęło na trasie 128, ludzie po prostu je porzucili i zostali uratowani przez Gwardię Narodową.

O niektórych z tych wielkich wydarzeń natury wciąż mówimy. W tym konkretnym przypadku prorok ten wyróżnia się swoim literackim pięknem i staccato, w jaki opisuje inwazję szarańczy. Trzy małe książeczki, trzy małe rozdziały tej książki, skupiają się głównie na pladze szarańczy, ale nie chodzi tu tylko o opisanie klęski

żywiolowej, ponieważ plaga szarańczy jest częścią tego, co rozwija w tej książce, co jest jego kluczowym terminem teologicznym, Jom Jahwe.

Wróć do tego Dnia Pańskiego, gdy będziemy pracować nad książką. Oto główny wkład teologiczny Księgi Joela, mówiący o Dniu Pańskim. Oczywiście, ponieważ Joel był księgą, którą studiowali wyznawcy judaizmu Drugiej Świątyni, jak Szymon, jeden z uczniów Jezusa, mógł w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy wstał i zwrócił się do 3000 żydowskich mężczyzn, którzy przyszli z całego basenu Morza Śródziemnego i ze wschodu, aż do obszaru Tygrysu i Eufratu oraz na południe od Afryki Północnej, mógł wykorzystać tę małą książeczkę, mówiąc o Dniu Pańskim, który jest powiązany z tym, co my jak chrześcijanie nazywają Pięćdziesiątnicę.

Kluczem jest jednak to, że Pięćdziesiątnica była świętem rolniczym, Szawuot, siedem tygodni po Pesach, wielkim odliczaniem prowadzącym do głównych żniw jęczmienia i pszenicy, które miały miejsce w Izraelu w maju i czerwcu. Dlaczego o tym wspominam? Ponieważ w całej tej książce, szczególnie w pierwszych dwóch z trzech rozdziałów, kładzie się nacisk na zaprzestanie rolnictwa i zbóż. Te rzeczy są obcięte.

Joel to bardzo popularne imię. Joel jest używany przez co najmniej 12 różnych osób w Biblii. Większość z nas wie, jak trudno jest zachować prostotę Jakuba w Nowym Testamencie i Marii.

Raczej trudno jest utrzymać innych w porządku. W Starym Testamencie jest cała grupa Jeremiaszów i trzech chłopaków o imieniu Jeremiasz w proroctwie Jeremiasza. Nazwy są więc bardzo mylące.

2930 różnych postaci biblijnych. Jest więc wiele imion Joela i rozumiem, dlaczego Joel byłby całkowicie dobrym imieniem ze strony rodzica, który nadaje dziecku imię. Podobnie jak Malachiasz, Joel czy Micheasz, łączenie imienia Bożego lub umieszczanie imienia Bożego w imieniu dziecka rzeczywiście można uznać za wyznanie wiary.

Zatem, Joelu, Jahwe jest Bogiem. I to L w jego imieniu, jak widać u Daniela, Betel i Ezechiela, widać to w wielu imionach własnych. Więc jego imię było jak Micheasz.

Imię Micah zadaje pytanie retoryczne. A odpowiedź brzmi: nikt. Micheasz, kto jest jak Jahwe? Albo Michael, nie ma książki o tytule Michael, ale imię Michaela jest takie samo.

To jest pytanie. Kto jest jak Bóg? Michael. A odpowiedź brzmi: nikt.

Są więc w Biblii ludzie, których imię własne jest pytaniem proszącym o odpowiedź. I mówi o tym niezrównanym Bogu z Biblii Hebrajskiej. Imię Joela po prostu określa to jako potwierdzenie wiary.

Jahwe jest Bogiem. Sam Joel, nie wiemy o nim zbyt wiele poza 1 :1, że jest synem Petheuela. Wydawał się mieć dość dobrą wiedzę o Jerozolimie i jej okolicach.

Historia i kult tego, co się tam dzieje. Zauważyliście, że będąc prorokiem południowego królestwa – mówi – zadmijcie w trąbę na Syjonie, 2:1. Wygląda więc na to, że pochodził z okolic Jerozolimy. Syjon to piękna poetycka nazwa nawiązująca do miasta Jerozolima.

Interpretacja książeczki Joela rodzi kilka interesujących pytań. Co dzieje się w tej konkretnej książce? Niektórzy próbowali nadać całej książce charakter eschatologiczny lub apokaliptyczny. Przewidywanie przyszłych inwazji na ziemię.

Ale znowu myślę, że w pierwszej połowie książki Joel opisuje rzeczywistą plagę szarańczy nękającą naród. Możliwe, że ta armia szarańczy wdzierająca się na ten kraj mogła być bardzo bolesnym przypomnieniem, ponieważ wiązało się z tym oczywiście Boże wezwanie do pokuty. I oczywiście klęski żywiołowe chwytają ludzkie serca.

Ludzie nigdy nie mieli w życiu trudnych chwil. Czasami Bóg nie jest w stanie dotrzeć do tych ludzi. Zatem w takim czasie naród był znacznie bardziej bezbronny.

Zatem ten w historii dzień Pański, mający miejsce w postaci plagi szarańczy, mógł być w pewnym sensie zwiastunem przyszłego obalenia przez okoliczne wojska. Jeśli Izrael, a tutaj mówię o całym ludu Bożym, nie zwrócił się do Niego w pokucie, ponieważ pokuta staje się tutaj tematem, właśnie w środku tej plagi szarańczy.

Tak ważne jest, jak powiedziałem w 2.13, rozdzierajcie swoje serce, a nie szaty. To wezwanie do powrotu, shub/shuv, do powrotu, jest częścią Księgi Modlitw Powszechnych w Środę Popielcową. Dzień, który wprowadza nas w 40 dni Wielkiego Postu.

Tak więc pośród plagi szarańczy pojawia się pragnienie zwrócenia ludzkich serc z powrotem do Boga. I rzeczywiście Bóg przez tę katastrofę może zmiękczyć serca ludzi, aby ponownie zwrócili się do Niego. Rzeczywisty zarys książki jest dość prosty.

Rozdziały, cóż, rozdział 1, werset 1 do 2.17 brzmi: Dzień Pański jest bliski, dzień Pański jest bliski. Dzień Pański ma miejsce teraz w historii w postaci plagi szarańczy. I potencjalnie przybierze formę rzeczywistej inwazji armii, prawdziwej armii.

Ale teraz zbliża się ten sąd w tej pladze szarańczy. Co następnie kończy się wezwaniem do pokuty. W wersetach od 2.18 do 3.21 tematem jest także Jom Jahwe, dzień Pański.

Ale tutaj porusza on znacznie więcej kwestii dnia Pańskiego w przyszłości. I wreszcie ostatni rozdział, odległa przyszłość. Dzień Pański obejmuje duchowe błogostawieństwa, a także obietnicę sądu nad wrogami ludu Bożego.

I w końcu, oczywiście, usprawiedliwienie ludu Bożego przed narodami ziemi. Jednak nacisk na sąd nad narodami i usprawiedliwienie Izraela jest głównym tematem ostatniego rozdziału. Opis plagi szarańczy jest bardzo wyraźny w pierwszym rozdziale.

Mówi: opowiadajcie to swoim dzieciom i wnukom. W wersecie 4 pojawia się on z różnymi określeniami szarańczy. Tak naprawdę w Biblii jest wiele, wiele różnych słów używanych na określenie szarańczy.

I tutaj nie mówi o różnych gatunkach odmian szarańczy. Chociaż Król Jakub może sprawiać takie wrażenie, gdy używa słów takich jak palma, robak i robak. To bardzo dziwny język sprzed 400 lat.

NIV, zdając sobie sprawę, że używa czterech różnych słów na określenie szarańczy, nie próbuje dokonać rozróżnienia. Podobnie nie ma poprawionej wersji standardowej. Na ile różnych sposobów możesz powiedzieć szarańcza? Szarańcza to szarańcza.

Nowy wygląd. Szarańcza. Dosłownie słowo to oznacza palacza ziemi.

Słowo holokaust oznacza całkowite lub całkowite spalenie. Tak więc pomysł nazwania tego stworzenia, które przechodzi przez tę krainę, wypalaczem ziemi, prawdopodobnie za nim, jeśli wszystko jest zielone i jedyne, co chcą zrobić, to zjeść wszystko, co zielone, po przejściu przez tę okolicę wszystko wygląda na brązowe. Brakuje; następuje śmierć i wszystko ulega zniszczeniu.

Więc spalają ziemię na brązowo. Właściwie to właśnie robią. Kimkolwiek są pod względem taksonomicznym, RSV twierdzi, że tak naprawdę to robią.

Co pozostawiła szarańcza, zjadła rój szarańczy. Co pozostawiła rój szarańczy, zjadła skacząca szarańcza. Co pozostawiła skacząca szarańcza, niszczycielska szarańcza.

Mamy więc cięcie, rój, skakanie i niszczenie. To wszystko są słowa, które opisują, co szarańcza robi za sobą. Teraz NIV, chcąc być trochę inny, zdaje sobie sprawę, że powtarzanie słów ma na celu podkreślenie, a nie dokonanie ostrożnego rozróżnienia.

Szarańcza to szarańcza to szarańcza. Tak więc NIV mówi, że to, co pozostało po szarańczy, zjadła wielka szarańcza. Co pozostawiła wielka szarańcza, zjadła młoda szarańcza.

To, co zostawiła młoda szarańcza, zjadły inne szarańcze. Cóż, znowu, mówiąc coś cztery razy, z nacisku, rozumiesz, o co chodzi. Jest ich mnóstwo i niosą ze sobą wiele zniszczeń.

I co robią? Cóż, werset piąty mówi, że jeśli jesteś osobą, która dużo pije, wina czy piwa, masz kłopoty. Piwo robi się ze zboża, a wino z tak zwanej uprawy winorośli, czyli pielęgnacji winorośli. W ten sposób winnice zostaną zadbane, a na polach nie będzie zboża.

Więc wy, pijący wino i pijacy, płaczcie. Naród najechał tę ziemię, werset szósty. Tym narodem jest szarańcza.

I przychodzą z zębami lwa i kłami lwicy. Dlatego inne zwierzęta są fotografowane, aby pokazać, że są drapieżnikami lądowymi. Spustoszyli moje winorośle i moje drzewa figowe, kazali ogołocić korę, pozostawiając białe gałęzie.

Popadajcie w rozpacz, rolnicy, lamentujcie winiarze, smućcie się z powodu pszenicy i jęczmienia. Oto znowu nasze rolnicze trio. Ziarno ulega zniszczeniu, młode wino wysycha, a oliwa zanika.

Wspominam o tym staccato, o bardzo krótkich zdaniach. Ziarno zniszczone, wino wyschnięte, oliwa zawodzi. Telegraficznie daje to efekt.

A w poezji hebrajskiej, jeśli chcesz zwiększyć intensywność emocjonalną tego, co masz do powiedzenia, skracasz zdania. Niech będą bardzo, bardzo krótkie. Podam ci przykład.

Nahum zajmuje się zagładą miasta Niniwa. I przesuwa licznik, więc porusza się bardzo szybko. Nahuma 3:2. Trzask bicia, łoskot koła, galopujący koń, pędzący rydwan, szarża jeźdźców, błyskający miecz, błyszcząca włócznia, zastępy poległych, stosy trupów, trupy bez końca.

Potykają się o ciała. I ten bardzo szybki, przycięty metrum w poezji przypomina mi także pieśń Debory z rozdziału 5 Sędziów. Kiedy dojdziemy do punktu kulminacyjnego, przedstawiamy bardzo odważną kobietę, Yael, która przybija kananejskiego generała wojskowego, Syserę, i wbija mu w głowę kołek od namiotu, a tam, gdzie jest to poetycko opisane, jest powiedziane, że zadała Syserze cios, zmiażdżyła jego głowę, roztrzaskała mu skroń, upadł, upadł, położył się u jej stóp, u jej stóp, upadł, upadł, gdzie upadł, tam padł martwy.

Fakt, że kobiecie udało się dokonać tego wspaniałego obalenia Kananejczyków, którzy w tym czasie prześladowali Izraelitów w Dolinie Jizreel, był godny opowieści i pieśni. Więc ustawiłeś muzykę na cześć Yael. W porządku, więc język Joela opisujący te stworzenia.

Trudno nam sobie wyobrazić, jak by to było, gdyby doszło do prawdziwej plagi szarańczy. Aby nam w tym pomóc, tytuł pracy Van Lennepa w Krainach Biblijnych jest taki, że opisuje on jedną z lokalnych plag szarańczy i myślę, że jest ona całkiem skuteczna. Mówi, że młoda szarańcza szybko osiąga wielkość konika polnego i podąża w tym samym kierunku, najpierw pełzając, a później skacząc, pożerając wszystko, co zielone stanie na ich drodze.

Posuwają się wolniej niż pożerający ogień, ale zniszczenia, których dokonują, nie są wcale gorsze i mniej przerażające. Pola pszenicy i jęczmienia, winnice, sady morwowe, gaje oliwne, figowe i inne drzewa zostają w ciągu kilku godzin pozbawione wszelkich zielonych źdźbeł i liści, a często nawet kora zostaje zniszczona. Ziemia, przez którą przeszły ich niszczycielskie hordy, natychmiast przybiera pozór jałowości i niedostatku.

No cóż, czy Rzymianie nazywali ich palaczami ziemi, co jest dosłownym znaczeniem naszego słowa szarańcza? W ruchu, zakrywając ziemię tak całkowicie, aby ukryć ją przed wzrokiem, i w takiej liczbie, że przejście potężnego zastępu często zajmuje trzy lub cztery dni. Widziany z daleka rój nadciągającej szarańczy przypomina chmurę pyłu lub piasku wznoszącą się kilka stóp nad ziemią, gdy niezliczone owady wyskakują do przodu.

Jedyną rzeczą, która na chwilę wstrzymuje ich postęp, jest nagła zmiana pogody, gdyż zimno ich w końcu paraliżuje. W nocy milczą także, rojąc się jak pszczoły w krzakach i żywopłotach, dopóki poranne słońce ich nie ogrzeje, nie ożywi i umożliwi kontynuację niszczycielskiego marszu. Nie mają króla ani przywódcy, czy są winni, czy nie, ale naciskają szeregiem szeregów, popychani w tym samym kierunku przez nieodparty impuls, i nie skręcają ani w prawo, ani w lewo ze względu na jakąkolwiek przeszkodę.

Kiedy na ich drodze stoi ściana lub dom, wspinają się prosto w górę, przechodząc przez dach na drugą stronę i na oślep pędzą do otwartych drzwi i okien. Kiedy dotrą do wody, czy to zwykłej kałuży, czy rzeki, jeziora czy otwartego morza, nigdy nie próbują go ominąć, ale bez wahania wskakują do wody i toną, a ich martwe ciała unoszące się na powierzchni tworzą most aby ich towarzysze mogli przejść. W ten sposób plaga dobiega końca, ale często zdarza się, że rozkład milionów owadów powoduje zarazę i śmierć.

Historia odnotowuje niezwykły przypadek, który miał miejsce w roku 125 p.n.e. Miało to miejsce zaledwie kilkadziesiąt lat po oczyszczeniu przez Machabeuszów świątyni zbezczeszczonej przez syryjskich Greków. Owady zostały wypędzone przez wiatr do morza w tak ogromnej liczbie, że ich ciała, wyrzucone przez falę na ląd, wywołały smród, który wywołał straszliwą zarazę, w wyniku której w Libii zginęło 80 000 osób,

o czym dziś codziennie donoszą wiadomości , kraj bezpośrednio sąsiadujący z Egiptem, biegnący na zachód.

Cyrene, czy Cyrene, pamiętasz brata, który pomógł Jezusowi nieść krzyż? Pochodził z Cyreny i Egiptu. Tak więc kraje, które na północy leżały nad Morzem Śródziemnym, straciły z powodu zarazy ogromną liczbę ludzi – w tym konkretnym przypadku 80 000 ludzi.

W porządku, więc plagi szarańczy rzeczywiście budziły strach. Chciałbym skomentować tylko kilka rzeczy, jeśli chodzi o sam tekst. Ten naród szarańczy, który zaatakował tę ziemię, niszczy całą przyrodę i całe rolnictwo i naprawdę siał spustoszenie w gospodarce.

A teraz powody, dla których baalizm był tak atrakcyjny w starożytnym Izraelu: dwa główne powody, które naprawdę przemówiły, ponieważ dwoma najsilniejszymi popędami ludzi są popęd seksualny i chęć przetrwania. W Księdze Ozeasza widzieliśmy, dlaczego Izrael był podatny na świętą prostytutkę w północnym królestwie. I cały kult Baala.

Ale druga rzecz jest taka, że musisz przetrwać. Musisz pozostać przy życiu. Przetrwanie.

A natura ma z tym wiele wspólnego. Jeśli natura nie traktuje cię zbyt dobrze, jeśli koryta strumieni wyschły, jeśli ziemia jest brązowa i nie ma plonów, to Baal jest odpowiedzialny za to wszystko. I tak, oczywiście, ludzie w Izraelu, których co roku przyciągał kult Baala, przeszli przez koncepcję Baala i Mota.

Mot, bóg śmierci, walczący. Mot zabija Baala. Roślinność obumiera każdego roku w kwietniu lub maju.

Ziemia jest brązowa przez pięć lub sześć miesięcy. A potem, gdy jesienią znowu zaczyna padać deszcz, Baal zostaje ponownie wskrzeszony do życia. I tak cykle natury, ożywająca ziemia i plony ponownie przynoszą to, co miały unieść.

To było bardzo krytyczne. Zatem cała ziemia jest tym dotknięta. W wersecie 7 jest mowa o drzewach figowych.

Dwoma głównymi źródłami cukru w diecie w czasach Starego Testamentu były figi i daktyle. To są Twoje dwa główne źródła cukru. Zatem drzewa figowe zostały zniszczone w wersecie 7. Oczywiście drzewo figowe ma w literaturze proroczej inne znaczenie.

Jak wiesz z czytania Micheasza, jeśli możesz usiąść pod drzewem figowym lub pod winoroślą, symbolizuje to dobrobyt i pokój, a także prawdopodobnie ideę, że możesz



wygodnie żyć poza murami miasta. Suszone figi oczywiście są spożywane. Wskazuje na to 1 Samuela 25.

Pewnego razu na wrzód króla Ezechiasza nałożono okład z fig. A według Izajasza 38:21 ludzie poszukiwali leczniczego zastosowania fig. Przeczytałem Izajasza 38,21, przygotowałem okład z fig i nałożyłem go na wrzód, a on wyzdrowieje.

Ze starożytnej literatury ugaryckiej Kananejczyków wiemy, że figi były tam regularnie używane do celów leczniczych. Kiedy więc mówimy o figach, po prostu zwracam uwagę, że figi myślimy jako o czymś do jedzenia lub może o liściastym drzewie, pod którym można usiąść w gorącym słońcu Bliskiego Wschodu, dla ulgi lub w innych celach. Tak jest napisane: wyjmij swój ciemnobrązowy czarny wór, werset 8 i zacznij się smucić.

Ponieważ wasze ofiary zbożowe i ofiary z napojów zostały odcięte. Wino, oliwa i zboże zawiodą cię. Wspomina też, że skoro w amerykańskiej kulturze w ciągu ostatnich dziesięciu lat było to tak duże zjawisko, ważny jest marketing soku z granatów.

Granat oznacza jabłko z nasionami. A tym, co charakteryzuje granat po przekrojeniu, są liczne nasiona, które zawiera ten owoc. Dlatego jest opisywane jako jabłko z pestkami.

W arabskiej kulturze Bliskiego Wschodu bardzo często typowym zwyczajem było wzięcie granatu i rozbicie go przez próg nowego domu. To w pewnym sensie ochrzciło dom nowego małżeństwa modlitwą, żebyś miał tyle dzieci, ile tych wszystkich setek nasion rozsianych po twoich drzwiach. Innymi słowy, mieć błogostawione małżeństwo z licznymi dziećmi.

To interesujące w dzisiejszej kulturze Izraela, gdzie jest dwóch Arabów, którzy wydają się mieć symbol granatu, ponieważ mają oni średnio dwa razy więcej dzieci niż izraelscy Żydzi. Granat był oczywiście napojem orzeźwiającym. Czasami używano go do celów leczniczych.

Do dekoracji używano granatów. Jak pamiętacie, arcykapłan w Księdze Wyjścia 28 kazał ozdobić swoją szatę granatami. A tak przy okazji, 200 granatów zdobiło kapitele świątyni Salomona.

1 Król. 7. Był to więc bardzo powszechny motyw. W tej części świata istnieje stara tradycja, że pierwszym wyprodukowanym sorbetem było przygotowanie soku z granatów zmieszanego ze śniegiem. Tak więc granat zostaje zniszczony.

Nawiasem mówiąc, granaty zbierano zwykle pod koniec roku rolniczego, pod koniec lata. Oni i winogrona pochodziły zwykle od końca sierpnia do września. Wspomniałeś tutaj o innych rodzajach drzew.

Palma. Możesz pomyśleć o palmie, ale dzieje się tak tylko dlatego, że miło jest machać, gdy król przyjeżdża do miasta. I można bardzo wdzięcznie powiedzieć Hosanna, machając dłońmi.

Ale owocem palmy był daktyl, z którego dzisiaj na całym Bliskim Wschodzie z palmy daktylowej powstają daktyle zjadane przez Arabów, a są to wielbłądy. Wielbłądy uwielbiają te daty. Do tkania mat używano liści palmy, które czasami osiągały długość od 5 do 6 stóp.

Jednym z niesamowitych odkryć na szczycie Masady, kiedy Yadin prowadził przez kilka lat prace wykopaliskowe w Masadzie w latach 60. XX wieku, było odkrycie, ponieważ było tam tak sucho, że zachowały się te rzeczy, kosze utkane z palm. Jest tego ilustracja, ponieważ do tkania mat używano palm. Jednym z bardzo popularnych imion dla dziewcząt w Izraelu jest Tamar.

TAMAR W rzeczywistości jej imię pojawia się w pierwszym rozdziale Ewangelii Mateusza ze względu na jej związek z Judą w epizodzie z rozdziału 38 Księgi Rodzaju. Ale Tamar to słowo oznaczające palmę. I prawdopodobnie uosabiał wdzięk, elegancję i prawość i był wysoki, miał jeden pień, żadnych gałęzi, bardzo piękną formę.

W porządku, więc wszystkie te rzeczy, które dotyczyły świata codziennego życia i natury, były podporządkowane temu drapieżnikowi, tej szarańczy wchodzącej na ląd. Dlatego wzywa lud, aby przywdział wory i ogłosił święte zgromadzenie poprzez post. Jedynym wymaganym dniem postu w starożytnym Izraelu był Jom Kippur.

Właściwie pozbawianie się pożywienia nie jest technicznie wspomniane w odniesieniu do Kapłańskiej 16 i Jom Kippur. Kilka razy jest napisane, że masz się pozbawić. Historycznie rzecz biorąc, było to rozumiane jako pozbawienie się jedzenia i często picia przez ten okres czasu.

Jednak post w Biblii był często kojarzony z żałobą, smutkiem zbiorowym i smutkiem indywidualnym. Księga Estery przybiera niemal formę modlitwy, gdy społeczność gromadzi się i pości w świetle planów Hamana mających na celu zniszczenie społeczności, więc zwracają się do postu, aby móc skupić się na Bogu. To ciekawe, jak Kościół patrzył na temat postu, który jest dość powszechny u proroków.

Często prorocy odkładali post, ponieważ kojarzono go z zewnętrzną paradą religii i zewnętrznymi sposobami, jakimi ludzie czasami próbowali zaimponować innym. Rodzaj samosądu. Co więc zrobili prorocy? Najlepszy rozdział w całej Biblii o tym, czym jest prawdziwy post u proroków.

To Izajasz 58. Izajasz 58:3 Dlaczego pościliśmy? A nie widziałeś? Dlaczego się poniżyliśmy? I nie zauważyłeś? Jednak w dniu postu robisz, co chcesz, i wyzyskujesz wszystkich swoich pracowników. Widzisz, to jest bardzo prorocze.

Poszczę. Mam tutaj ceremonię i rytuał. Dlaczego miałbyś narzekać, Panie? A Pan mówi: Hej, pościecie cały dzień, a wyzyskujecie innych.

Twój post kończy się kłótnią. Izajasz 58,4 I walczyć, uderzając się nawzajem niegodziwymi pięściami. W swoim poście? Post nie jest automatycznie równy duchowości.

Czy to jest ten rodzaj postu, który wybrałem? To jest Boża wersja postu. Izajasz 58,6 Aby rozluźnić łańcuchy niesprawiedliwości, rozwiązać więzy jarzma, uwolnić uciśnionych i połamać wszelkie jarzmo. Czyż nie jest to dzielenie się jedzeniem z głodnymi i zapewnienie schronienia biednemu wędrowcowi? Zatem niesprawiedliwość, ucisk, pomoc potrzebującym żywności, bezdomnym, gdy widzisz nagiego, aby go ubrać.

To trochę brzmi, jakbyśmy czytali 25 rozdział Ewangelii Mateusza i wielką łapankę na owce i kozy, prawda? Matthew musiał popełnić plagiat, żeby mieć pojęcie o tego rodzaju kryteriach, które dotyczą istoty sprawiedliwości społecznej i tego, jak traktujemy naszych bliźnich. To jest Boża wersja postu. To prawie ironia, gdy przechwalasz się postem, a mimo to Bóg mówi, że naprawdę poprawnie rozumiesz post, kiedy spędzasz czas na karmieniu głodnych.

To prawdziwy post. Dajesz drugiemu jedzenie. Jedną z interesujących rzeczy jest to, że Kościół miał tendencję do porzucania postu jako ważnej dyscypliny duchowej.

Wszyscy wiemy, że są tacy w Kościele, którzy utrzymują tę dyscyplinę przy życiu, ale ze względu na jej powiązania z legalizmem i obłudą oraz publiczną paradą religii, gdy Jezus ponownie atakuje post we fragmencie Mateusza 6.16 z powodu jego nadużywania. Nie wylewamy więc dziecka z kąpielą. To jedna z lekcji, których uczymy się od proroków.

Tylko dlatego, że post jest uzasadnioną praktyką duchową, nadajemy mu właściwe znaczenie, zamiast po prostu całkowicie zaprzestać praktyki. A teraz chciałbym zakończyć krótką rozmowę na temat Dnia Pańskiego. W 1:15 mamy pierwsze z pięciu wystąpień Jom Jahwe, Dnia Pańskiego.

I zauważycie w 1:15, że dzień Pański jest bliski. Nadejdzie jak zniszczenie od Wszechmogącego. Dzień Pański zatem kojarzony jest z sądem.

W 2.1, przy drugim wystąpieniu Dnia Pańskiego, niech drżą wszyscy mieszkańcy tej ziemi, gdyż nadchodzi Dzień Pański. To jest na wyciągnięcie ręki. Dzień ciemności, mroku, dzień chmur i ciemności.

A on idzie dalej i mówi o nadchodzącej dużej i potężnej armii. Zatem znowu mowa tu o osądzie. Trzecie wystąpienie znajduje się w 2.11. Dzień Pański jest wielki i straszny lub straszny.

Kto to wytrzyma? Zatem Dzień Pański nie jest czymś, co łatwo powiedzieć. Wprowadź to według Bożej definicji. Amos musiał uporać się z popularną definicją Dnia Pańskiego, która w zasadzie mówiła: tak, dajcie z tym spokój, ponieważ inni goście, inne narody, które klepnęły po nosie lud waszego przymierza, zniszczycie ich z Dniem Pańskim. Będzie to dla nich katastrofa, ale zostaniemy usprawiedliwieni.

Jesteśmy dobrodziejami. Czwarte wystąpienie Dnia Pańskiego znajdujemy w 2.31, które pojawia się w kazaniu Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy, które mówi o nadejściu wielkiego i strasznego Dnia Pańskiego, powiązanego ze znakami niebieskimi, słońcem, księżycem i tak dalej. A potem ostatni Dzień Pański przypada w 3.14. Tłumy, tłumy w dolinie rozstrzygnięcia, gdyż Dzień Pański jest blisko w dolinie rozstrzygnięcia.

Otóż w każdym z tych kontekstów, do czego wrócę po przerwie, Dzień Pański nawiązuje do interwencji Boga w historię. Bóg suwerennie wkracza w historię, aby sądzić. Popularnym poglądem było osądzanie drugiego faceta, a nie nas.

Przychodzą prorocy i mówią: nie, sąd zaczyna się od domu Bożego. Nie spiesz się. Ale to oznacza także sąd nad Izraelem.

I czy będzie to plaga szarańczy, jakaś klęska żywiołowa, czy najeżdżające armie, są to jedynie zwiastuny tego, co widzicie wokół siebie, jedynie wskaźniki rzeczywistego, wielkiego i ostatecznego Dnia Pańskiego. To wiele dni, w których Pan upora się z plagą szarańczy. Mówi jedynie o większej interwencji w nadchodzącą historię.

I kiedy Biblia odkrywa to, co wielkie i kulminacyjne, i używając ostatnich słów Starego Testamentu, Malachiasza, w pojawieniu się proroka Eliasza, Eliyahu HaTishb'i, prorok Eliasz pojawia się przed wielkim i strasznym lub straszny Dzień Pański. Jest prekursorem Mesjasza. Innymi słowy, wielki Dzień Pański rzeczywiście wiąże się z osobistą interwencją Boga w historię, która rozpoczęła się w dniu Pięćdziesiątnicy.

To właśnie powiedział Joel, ponieważ utożsamiał wszystko, co działo się w dniu Pięćdziesiątnicy, z tym, o czym napisał Joel 2. Ale nie kulminacja, dopełnienie czy doskonałe, ostateczne zamknięcie tej koncepcji. Ostateczny Dzień Pański czeka jeszcze na usprawiedliwienie Izraela przez Samego Boga.

A to następuje na samym końcu epoki. No dobrze, opowiem więcej na ten temat po przerwie. Mam nadzieję, że wszyscy będziecie się dobrze bawić, dokądkolwiek się wybieracie i wróćcie w jednym kawałku i zdrowi.

To jest dr Marv Wilson w swoim nauczaniu o prorokach. To jest sesja 17 na temat Księgi Joela.